

„Ksenia” z Czarnowca w Powstaniu Warszawskim

Category: Historia,histeryczne,NEWS

written by Marek | 1 sierpnia 2021



Dziś, 1 sierpnia, obchodzimy 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W bohaterskim zrywie stolicy uczestniczyli również nasi bliscy z Czarnowca.

Wybuch powstania w Warszawie był nieplanowanym wcześniej, wynikłym z rozwoju sytuacji, elementem Akcji „Burza”. Jej celem była próba zahamowania niekorzystnych dla Polski decyzji, które zapadły na konferencjach Wielkiej Czwórki w Teheranie i Jałcie oraz zaprzeczenia antypolskiej propagandzie władz Związku Sowieckiego. Bezpośrednim impulsem do wydania rozkazu o rozpoczęciu otwartej walki zbrojnej było rozpoczęcie pancерnej bitwy pomiędzy Niemcami a Armią Czerwoną na przedpolach Warszawy (pomiędzy Radzyminem, Markami, Choszczówką i Targówkiem) oraz pojawienie się na warszawskiej Pradze sowieckich czołgów.

1 sierpnia 1944 do nierównej walki z okupantem stanęło ok. 20-30 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej oraz innych organizacji podziemnych, przeważnie słabo uzbrojonych i źle wyszkolonych. Wyjątek stanowiły elitarne oddziały dyspozycyjne Kierownictwa Dywersji KEDYWU. Łącznie w powstaniu walczyło 50 tys. żołnierzy.

Wśród powstańców była również mieszkanka z Czarnowca Ludwika



Wyszomirska „Ksenia”.

Poniżej część historii o Wyszomirskich i „Kseni” z opracowania Pana Jacka Pawłowskiego:

„Właśnie w tym miejscu i tego dnia przemawia do Polaków prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, goszczący z oficjalną wizytą w Polsce. Porywa zgromadzonych odnosząc się do epizodu z Powstania Warszawskiego. Porywa dlatego, bo mówi tak, jak by znał historię powstania od podszewki, a topografia Warszawy nie stanowiła dla niego tajemnic.

A mówił między innymi tak:

“W sierpniu 1944 roku, tak jak teraz, Aleje Jerozolimskie były jedną z głównych arterii przecinających miasto ze wschodu na zachód. Kontrola nad nią miała kluczowe znaczenie dla obu stron bitwy o Warszawę. Wojsko niemieckie chciało ją przejść jako najkrótszą drogę przemieszczania oddziałów na front i z frontu.

Dla członków Polskiej Armii Krajowej natomiast, możliwość przedostawania się na północ i na południe przez Aleje Jerozolimskie miała zasadnicze znaczenie dla utrzymania Śródmieścia, a tym samym utrzymania przy życiu samego Powstania.

Noc w noc, pod ostrzałem broni maszynowej, Polacy znosili worki z piaskiem, by bronić swojego wąskiego przejścia w poprzek Alei Jerozolimskich. Dzień w dzień, wróg rozbijał je w drobny mak. Wtedy Polacy zrobili okop, a wkrótce – barykadę. W ten sposób nieustraszeni powstańcy zaczęli przekraczać tę arterię.

(...)

Przesmyk przez Aleje Jerozolimskie wymagał ciągłej obrony,

napraw i umocnień. Ale wola obrońców, nawet w obliczu śmierci, była niezachwiana; przejście istniało do ostatnich dni Powstania. Nigdy nie zostało zapomniane, dzięki Polakom było zawsze dostępne.

Pamięć o ofiarach tego heroicznego wydarzenia woła do nas przez dziesięciolecia, a wspomnienia o obrońcach przejścia przez Aleje Jerozolimskie należą do najbardziej żywych” – mówił Trump.

To przejście przez Aleje Jerozolimskie znajdowało się w okolicach skrzyżowania z ulicą Kruczą. Tak... Aleje Jerozolimskie były strategicznym pasem na powstańczej mapie Warszawy. Od samego początku powstania.

Aleje Jerozolimskie o godzinie W., godzinie wybuchu Powstania Warszawskiego – o 17.00, 1 sierpnia 1944 r., są również miejscem zgrupowania oddziału Ludwika Wyszomirskiej. Miała stawić się pod numerem 49, po sąsiedzku z fotoplastikonem warszawskim, niecałe 500 metrów na zachód od barykady, o której po 73 latach będzie mówił w wolnej Warszawie prezydent USA. Tę 28-letnią sanitariuszkę ze zgrupowania “Radosław” pięć lat wcześniej Niemcy wypędzili z domu w Czarnowcu. Wraz z matką zamieszkały w Warszawie u siostry Ludwika – Zofii.

Ludwika jeszcze w 1939 roku przystąpiła do konspiracyjnej Konfederacji Narodu – organizacji, która sama siebie nazywała niepodległościową. Została zaś stworzona między innymi przez działaczy przedwojennego ONR Falanga, a na jej czele stał Bolesław Piasecki.

Początkowo Konfederacja Narodu działała w opozycji wobec Związku Walki Zbrojnej, ponieważ konfederaci postrzegali ZWZ jako organizację związaną z przedwojennym obozem sanacyjnym. Z czasem jednak Konfederacja i Związek zaczęły współpracować, aż w końcu stały się jedną ogólnopolską, konspiracyjną organizacją.

Konfederacja miała swoje zbrojne ramie – Uderzeniowe Bataliony Kadrowe. Decyzją dowództwa AK prowadziły one wojnę partyzancką w terenie. Poza Warszawą. Głównie na Wileńszczyźnie, Polesiu, Podlasiu i Białostocczyźnie. Walczył w nich pochodzący z Czarnowca drugi brat Ludwika – Jan Wyszomirski. Jego postaci poświęcimy kolejny odcinek.

Ludwika natomiast była żołnierką jednego z dwóch plutonów Konfederacji Narodu, które wzięły udział w Powstaniu Warszawskim. Nosiła pseudonim "Ksenia".

Po wybuchu powstania, wieczorem **1 sierpnia** przeszła wraz z grupą łączniczek i sanitariuszek Konfederacji Narodu do fabryki Telefunkena na Woli. Tam dostała przydział do służby sanitarnej plutonu "Mieczyki" - oddziału składającego się z 37 szesnasto- osiemnastoletnich chłopców. Pluton ten początkowo pełnił funkcje wartownicze i zabezpieczające, ale w kolejnych dniach powstania został skierowany do bezpośrednich działań bojowych. "Mieczyki" były częścią zgrupowania "Radosław". Od 8 sierpnia Ludwika Wyszomirska dostała rozkaz służby w plutonie porucznika "Piotra" (Zdzisława Zołocińskiego).

Pracowała w szpitalu Karola i Marii. Z Woli przedostała się na Stare Miasto. Stamtąd kanałami przeszła na plac Bankowy, a pod koniec powstania - na Górny Czerniaków. Tu została ranna w rękę. Wraz z grupą rannych 20 września przepłynęła na drugą stronę Wisły, gdzie Sowieci wcale nie czekali z otwartymi ramionami. Ludwika Wyszomirska została aresztowana przez NKWD. Została zwolniona, ale na krótko. Sowiecka policja polityczna uwięziła ją ponownie w związku z antykomunistyczną działalnością jej brata Jana Wyszomirskiego. Jan Wyszomirski jako wróg ludu został rozstrzelany przez komunistów. Rodzina jednak o tym nie wiedziała."... /Jacek Pawłowski/

Ciąg dalszy o rodzinie Wyszomirskich z Czarnowca znajdziecie Państwo w dziale [HISTORIA](#)



Wyszomirska Ludwika Ksenia 08.1944 Powstanie Warszawskie. Zdjęcie ze zbiorów Urszuli Katarzyńskiej-Ballner_MPW

Marek Karczewski, 1.08.2021 r.